

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól
do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy,
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Po podpisaniu „Paktu 4“

Sceptycyzm w Anglii

Prasa angielska podaje wiadomości o podpisaniu „paktu 4-ch“ naogół bez komentarzy.

„Sunday Times“ podkreśla, że nikt nie wie dokładnie, jaką wartość posiada pakt 4-ch. Jedyną wartościową stroną paktu jest współpraca francusko-włoska oraz zmiana pierwotnych tendencji paktu, żywionych przez jego inicjatorów Mussoliniego i Hitlera. Pismo zbija poglądy, wyrażane przez pewne odcinki prasy, jakoby pakt 4-ch umacniał pozycję Anglii w Europie środkowej, i odmawia paktowi wogóle poważniejszego znaczenia, stwierdzając, że stał się on dokumentem bez wartości. Również „Observer“ podkreśla jako pomyślny rezultat paktu możliwość współpracy włosko-francuskiej.

Opinia części prasy francuskiej

Prasa francuska komentując podpisanie „paktu 4-ch“, pokłada wielkie nadzieje w szczególności na towarzyszące zawarcie paktu zbliżenie francusko-włoskie.

„Petit Parisien“ pisze: „rezultaty porozumienia Rzymu z Paryżem są już widoczne i można przypuszczać, iż po podpisaniu paktu 4-ch, przystąpi się do rozpatrzenia zagadnień, które dotychczas z przerażeniem się omijało.“

Ze strony włoskiej czynnik miarodajny francuskiej polityki zagranicznej już zdają się spoglądać z pewnością, w szczególności cenne w sprawie stosunków z Jugosławią, co stanowi gwarancję długiego okresu pokoju i odprężenia na Adriatyku.

To samo można powiedzieć o równowadze w Europie Środkowej, przez jakiś czas zagrożonej przez ewentualność powstania dwóch bloków przeciwstawiających się sobie nawzajem w tej części kontynentu, która jest najbardziej narażona na konflikty. Można mieć nadzieję, iż obecnie Francja i Włochy

będą mogły pracować zgodnie, nie przeciwstawiając się sobie nawzajem: przyczyniając się do rozwiązania trudnych spraw politycznych i ekonomicznych, ciążyących na krajach, które powstały na dawnym terytorium monarchii austro-węgierskiej. Dziennik uważa, iż pakt 4-ch od czasu Locarno jest największym wydarzeniem dyplomatycznym.

Co piszą Niemcy?

W kilku dziennikach niemieckich pojawiły się większe komentarze o pakcie 4-ch.

„Deutsche Tagesztg.“ oświadcza, że w sprawie rewizji traktatów oraz wyrównania zbrojeń, pakt zawiodł oczekiwania Niemiec. Niemniej jednak posiada on doniosłe znaczenie dzięki nowej metodzie bezpośredniego porozu-

mienie się sygnatariuszy między sobą. Stanowi to dogodne ramy dla rokowań, które raz już przyniosły Niemcom duży sukces, a mianowicie w grudniu ub. roku, gdy przedstawiciele wielkich mocarstw przyznali Niemcom równouprawnienie.

Prawdą jest — pisze „Borsen Ztg.“ — że w ciągu rokowań Niemcy starali się kontynuować inicjatywę Mussoliniego przez wysunięcie spraw szczególnie obciążających politykę niemiecką i dopiero później pod przymusem zrezygnowali z tych zamiarów. Niemniej jednak błędem było by przypuszczać, że Niemcy związały się przyrzeczeniem nie podejmowania żadnych kroków politycznych bez uprzedniego porozumienia się z partnerami paktu. Jest to nieprawdą — podkreśla dziennik — zachowaliśmy pełną swobodę.

Zwycięskie loty przez Atlantyk

Lotnik Wiley Post przeleciał z N. Jorku do Berlina

Wiley Post odbywający rekordowy przelot dookoła świata wylądował wczoraj o godz. 11 min. 55 przedpołudniem na lotnisku berlińskim Tempelhof po 25-ciu godzinach i 40 minutach lotu, witany z entuzjazmem przez okupującą już od północy publiczność, dziennikarzy oraz przedstawicieli ambasady amerykańskiej.

Przy lądowaniu, które odbyło się zupełnie pomyślnie, orkiestra odegrała hymn narodowy amerykański. Wysiadającego lotnika obiegli dziennikarze, pytając o szczegóły lotu.

Wiley Post oświadczył, że w czasie przelotu warunki atmosferyczne przebiegały mu nie dopisywały, gdyż na oceanie panowała mgła. W czasie lotu ogromną usługę oddał mu zastosowany poraz pierwszy automatyczny ster.

Lot New York — Berlin okrywa ponownie sławą Wiley Posta, który dokonał swego czasu rekordowego przelotu dookoła świata w 8 dni 15 godzin 51 minut, zdobywając rekord szybkości.

Wiley Post wystartował z lotniska Bonnet Field pod Nowym Yorkiem w sobotę o godz. 10 wg. czasu europejskiego, poczem skierował się w kierunku wschodnim nad Nową Ziemią, oceanem, bezpośrednio do Berlina, gdzie o ile warunki miały dopisać, spodziewany był koło południa.

Pierwszy etap swego nowego lotu dookoła świata Wiley Post przebył z matematyczną prawie regularnością.

Po 2-wu godzinnym wypoczynku i na braniu zapasów paliwa Post o godz. 2 min. 10 wystartował z Tempelhof do dalszego lotu, kierując się na wschód. Zapytany o kierunek lotu i najbliższy cel podróży Wiley Post oświadczył, że jako najbliższy etap postępu przewiduje Nowo-Sybirsk, i że trasa lotu jego prowadzić będzie przez Warszawę.

Zaginiony samolot

Do godz. 21-ej PAT. nie otrzymała żadnej wiadomości o samolocie „Lit-

Tragedje w Tatrach

Dwudniowa wyprawa tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego do Kaczej Doliny, trzymając przez cały ten czas w napięciu wszystkich w Zakopanem, osiągnęła wreszcie po wielkich trudnościach swój cel, docierając do miejsca zaszłej w dniu 11 b. m. tragedii, której ofiarami są s. p. Tomek Władysław, słuchacz praw uniwersytetu jagiellońskiego i p. Perausówna, córka dyrektora browaru w Krakowie.

Katastrofa miała mniej więcej następujący przebieg: we wtorek 11 b. m. oboje turyści p. Perausówna i Tomek Władysław wracali z czeskiej strony tatr przez Dolinę Złomisk do Rumanowej i przez przełęcz Złobistą ku Dolinie Kaczej.

Przy schodzeniu ze Złobistego prowadzący p. Perausównę Tomek odpa-

w pewnej chwili od skały i runął na płytę skalną, i potoczył się dalej w dół ponosząc śmierć na miejscu.

P. Perausówna nieznając stanu, w jakim znajduje się jej towarzysz, pozostawiona zupełnie pomocy, pozostawała na występie skalnym

przez 70 godzin.

Stan uratowanej nie budzi żadnych obaw.

Zwłoki s. p. Tomka Władysława zniesiono z wielkimi trudnościami do strażnicy granicznej po czeskosłowackiej stronie, skąd po załatwieniu formalności zostaną sprowadzone do Zakopanego.

Wczoraj zaalarmowano pogotowie ratunkowe, że na stokach Mieguszwoskiego nad Morskim Okiem ktoś wzywa pomocy.

Udano się natychmiast na miejsce wypadku i znaleziono w stanie niezbyt groźnym, jednak silnie potłuczonego Franciszka Matznera, słuchacza prawa z Pragi czeskiej, który schodząc ze szczytu ku Czarnemu Stawowi nad Morskim Okiem stołczył się 60 metrów w dół, odnosząc szereg obrażeń zewnętrznych.

Turystę przewieziono do Zakopanego i umieszczono w szpitalu. Stan jego nie budzi obaw.

Radek w Polsce

Wczoraj przybył do Krakowa po odbyciu podróży wzdłuż granicy polsko-niemieckiej publicysta sowiecki Radek. Bezpośrednio przed przyjazdem do Krakowa, Radek bawił w Tarnowie, gdzie odwiedził matkę. Radek odjechał do Warszawy.

Kolonizacja Australii

Rząd australijski opracował, w porozumieniu z angielskimi i australijskimi finansistami, plan kolonizacji Australii północnej.

Obszar kolonizacyjny, wynoszący 500.000 mil kwadratowych, zamieszkały jest dotychczas przez 4.000 białych i 20.000 tubylców. Na przeprowadzenie kolonizacji przewidziano sumę 4 miliardów funtów.

Prace wstępne rozpoczęte być mają jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Występ hiszpańskich faszystów

Z Madrytu donoszą, że grupa młodych ludzi napadła na lokal towarzysstwa przyjaciół Rosji Sowieckiej, w którym odbywało się posiedzenie zarządu towarzystwa.

Napastnicy

uprowadzili

prezesa towarzystwa i jego sekretarza oraz zabrali wszystkie akta.

Przy wyjściu napastnicy umieścili na drzwiach afisz z napisem: „Jesteśmy członkami organizacji J. O. N. S.“

Władze, które wszczęły poszukiwania za sprawcami napadu przypuszczają, że zorganizowany on został przez koła hiszpańskiej młodzieży faszystowskiej.

Pod rządami obwiesiów Hitlera

KOBIETY I DZIECI ZAKŁADNIKAMI.

Władze hitlerowskie przeprowadziły w ostatnich dniach liczne aresztowania wśród rodzin wybitnych działaczy socjalistycznych niemieckich, którzy zbiegli zagranicę.

M. in. aresztowano w Dreźnie żonę sekretarza partii socjal-demokratycznej i umieszczono ją, mimo bardzo złego stanu zdrowia, we wspólnej celi.

Na protest, wniesiony przez aresztowaną, odpowiedziano jej, że zwolnienie może nastąpić dopiero po zgłoszeniu się jej męża, przeciwko któremu władze niemieckie wytoczyły dochodzenie karne pod zarzutem zdrady stanu.

W Berlinie osadzono w więzieniu żonę jednego z wybitnych działaczy socjalistycznych

razem z jej czteroletnim synkiem.

Po kilku godzinach zwolniono ją, zagrożono jej jednak ponownym aresztowaniem, o ile w ciągu 8-iu dni nie zdradzi miejsca pobytu swego męża.

PRZECIWKO HITLEROWCOM.

Na posiedzeniu stanów prowincjonalnych Limburgii domagano się zarządzeń przeciw zachowaniu się elementów hitlerowskich w Limburgii.

Równocześnie donoszą z Heerlen, że z polecenia rządu holenderskiego został wydany z Holandii Tykfer, przywódca niemieckich „socjalistów“ narodo-

wych w Limburgii, który prowadził agitację wśród górników.

REPRESJE.

W okręgu szczecińskim policja dokonała wilekiej obławy przeciwko komunistom, aresztując około 40 osób.

Jeden z aresztowanych redaktorów czasopisma „Volkswacht“, jak donosi biuro Wolffa, powiesił się(?) w celi więziennej. Drugi komunista podczas schwytania go przez szturmowców został zastrzelony.

KOSZTOWNA ZABAWA.

W dniu wczorajszym i dzisiejszym przybyły do Lipska nacjonalistyczne oddziały szturmowe Saksonji 280 pociągami. Miasto było „brunatne“, jak podkreśla prasa tutejsza. Główne uroczystości odbyły się przy pomniku „Walci Narodów“. Defiladę zaś gremium kierownicze ruchu narodowo-socjalistycznego i władze odebrały na placu Augusta, gdzie zbudowano w tym celu trybunę kosztem około 30 tysięcy marek(!!!).

KONFISKATA MAJĄTKÓW.

Na mocy specjalnej ustawy w sprawie zwalczania wrogiej propagandy, majątek prywatny tych osób, które należą do organizacji, wrogich obecnemu ustrojowi, lub które same, albo też członkowie ich rodzin, uprawiają propagandę przeciwko obecnemu ustrojowi Rzeszy niemieckiej, może ulec konfiskacie.

Henderson jedzie do Hitlera?

„Sunday Express“ donosi, że Henderson, który bawi obecnie w Rzymie udaje się do Berlina, by uzyskać od Hitlera zobowiązanie, że Niemcy nie będą zbroili się w ciągu najbliższych 10 lat.

Należy przypuszczać — pisze dziennik — że Hitler odmówi udzielenia takiej gwarancji.

Kongres francuskich socjalistów

Toczący się w Paryżu Kongres francuskiej partii socjalistycznej, obraduje w dalszym ciągu.

Na sobotnim posiedzeniu, które przeciągnęło się do późnej nocy, toczyła się długa i miejscami gorąca dyskusja nad oceną sytuacji i zadań, stojących przed ruchem socjalistycznym.

Dokładne omówienie debat paryskich odkładamy do najbliższego numeru.

Z ostatniej chwili

GODZ. 2 W NOCY.

Według otrzymanych po godz. 23-ej informacji z Królewca, nad miastem ukazał się litewski samolot „Lithuanica“, co do losów którego istniało już pewne zaniepokojenie.

Samolot w chwili nadawania wiadomości z Królewca, krążył nad miastem, przygotowując się do wylądowania na lotnisku Devau.

LOT WŁOSKIEJ ESKADRY.

Hydroplany eskadry generała Balbo ukazały się nad Chicago, o godz. 23 min. 28.

Zmienili pogląd...

Z Nowego Jorku donoszą, że mieszkańcy stanu Oklahoma, który jeszcze w roku 1905 wprowadził, jako jeden z pierwszych, całkowitą prohibicję, wypowiedzieli się 202.000 głosów przeciwko 113 tys. za całkowitem zniesieniem ustaw, ograniczających wyszynk napojów alkoholowych.

**Czas odnowić prenumeratę
za miesiąc lipiec**

Pogromca

Ta to on?
Ta ten sam!
Ta jój?
Taż napewno mówię ci...

Któż to tak gromi „partijnictwo przekłete” ze wszystkich szpałt wszystkich dzienników „sanacyjnych” w starym mieście Lwów? Czyje ręce przykładają w gorączkowym pośpiechu lont za lontem do nieco podstarzałych armatek, zasypujących gradem pocisków okopy „partyników” od szarej Wisły aż po Sekwanę i Tamizę?

Naprawdę, nie wiecie kto?
Naprawdę, nie wiecie, czyje ręce?
Nie poznaliście po okresach potocznych, zaokrąglonych misternie niby bańka mydlana, pusta we środku, po dostojności uroczystej wyrażen, po pewności siebie tak przeogromnej, jak świąt?

Toż to p. WOJCIECH, przez przyjaciół „Wojtaszkiem” zwany, BARANOWSKI, — kiedyś redaktor „Kurjera Litewskiego”, — wówczas „bicz boży” na socjalistów i liberałów, na romantyków i wolnomysłcieli, wódz dachowy konserwy t. zw. krajowej, w której oczach narodowa demokracja reprezentowała nadmierny „radikalizm narodowy”, pełen buntowniczych myśli głęboko ukrytych.

Machnie p. Baranowski artykułik jeden, drugi typu „lojalnego” wobec „władzy przez Boga nam danej”, i nawet żubry wleńskie, co to „pod Katarzynę” wędrowały i białe spodnie kamerjunkerów z podziwem oglądały, — nawet one szeptały sobie na ucho:

„— zacy chłopa z tego Wojtaszka, siedzie, ale czasami coś takiego napisze, że aż przykro w dółku się robi...”

„— racja, racja, siedzie; a mnie ksiądz proboszcz też się zirytował; dwie godziny spławał po tym artykule o „polityce pojednania z rzeczywistością...”

A teraz znowu we Lwowie!...
Lat tyle minęło, a stateczność jak nie było, tak nie ma... Okrągłe to, potoczyste, a jak magne coś takiego, to sam p. Löwenherc buzię ze zdumienia otworzy:

„— widzi pan, panie prezesie, zacy staruszek z tego Wojtaszka, ale przesolił to on lubi...”

„— tak, tak, niestety, panie dyrektore...”

Lwowski pogromca „partijnictwa” od Wisły aż po Tamizę!...

Ar.

Uratowany dzięki spadochronowi

Departament lotniczy Min. Spr. Woj. skowych otrzymał meldunek o nowej katastrofie samolotowej, jaka wydarzyła się pod Sławkowem woj. kieleckiego.

W pobliżu Sławkowa na skutek zbyt gwałtownego lądowania uległ rozbiciu wojkowy samolot myśliwski II pułku lotniczego. Pilot, sierżant Mack, który w ostatniej chwili wyskoczył z samolotu, ocalał. Samolot rozbity.

TUR na Słowaczynie

Wrażenie z tegorocznej wycieczki

I w tym roku — wedle tradycyjnego zwyczaju — Zarząd Gł. TUR-a urządził wycieczkę na Słowację. Zarząd Główny ogranicza się obecnie do wycieczek bardziej trudnych i długich, pozostawiając inne poszczególne oddziały. Te zaś korzystają z tych możliwości obficie.

Tegoroczna wycieczka słowacka miała odmienną marszrutę od dotychczasowych: prowadziła bowiem z Zakopanego przez Tatry (wschodnią część) na południe do czeskich uzdrowisk; stamtąd dalej na południe do Lewoczy i przez Glac aż do Groty Lodowej. Potem marszruta zwracała się ku północnemu wschodowi, śmiała linją podążając przez Kesmark i Druzbaki ku polskiemu Pieninom (tu powrotne przekroczenie granicy). Wreszcie przez Nowy Targ — do Warszawy.

Program został wykonany nie tylko w całości, lecz nawet z drobnymi „naddatkami”. Odpadły tylko wodospady w Smokowcu — na skutek deszczu.

Wszystko się udało świetnie. Raz dość porządnie „sprawo” wycieczkę — 4 lipca w drodze ze schroniska „im. Votruby” do Łomnicy. Poza tym pogoda była możliwa; nieraz, zwłaszcza przy końcu, — świetna. Niemiała przygoda była jedna: mianowicie wyrwać się wóz z częścią uczestników, zdążających w drodze powrotnej z Druzbaków ku polskiej granicy, i to na równej drodze koło wsi Haligowce: kilka osób trochę się potłukło i podrapało. Poza tym wszystko szło świetnie: humory stawały się coraz lepsze, wycieczka zżywała się ze sobą coraz bardziej.

Wieści z Ukrainy Sowieckiej

Z socjalistycznych kół ukraińskich pisało do nas:

Teror Czerwonej Moskwy, który w ostatnich czasach tak rozszalał się na Ukrainie Sowieckiej, nie ominął też i emigrantów ukraińskich z ziem ukraińskich w Polsce. A poważna ich ilość tam przebywała. Jedni pozostawali tam jeszcze od czasu wojny polsko-ukraińskiej, inni przenieśli się tam, jako prześladowani działacze komunistyczni, wreszcie emigrowała na Ukrainę młodzież, by kontynuować swe studia na tamtejszych wyższych uczelniach. Władza bolszewicka jakgdyby z niedowierzaniem odnosiła się do tych gości, dlatego nie odgrywali oni tam poważniejszej roli.

Na podstawie autentycznych wieści, które przychodzą z Ukrainy Sowieckiej, można stwierdzić, że rozpoczęło się tam systematyczne niszczenie emigracji zachodnio-ukraińskiej.

Miesiącami oczekują rodzice, których synowie wyjechali na studia na

jakąkolwiek wiadomość od nich. Nadeszła tylko jedna wiadomość, że w Odesie rozstrzelano syna b. posła Ukraińskiej Partii Pracy (komunistycznej inteligencji) d-ra M. Zachidnego, który znany był z radykalnych występow w Sejmie warszawskim w obronie Ukrainy Sowieckiej. O innych brak jakichkolwiek wiadomości, chociaż rodzice czynią poszukiwania.

Aresztowania wśród emigrantów ukraińskich miały przybrać masowy charakter, jednakowoż trudno dowiedzieć się o nazwiskach aresztowanych. Ponadto wszelką wątpliwość stwierdzono aresztowanie b. komunistycznych posłów Sejmu polskiego, a mianowicie: Wołtuka, Prystupy i Paszczuka, a ostatnio profesora uniwersytetu w Odesie, d-ra Mikołaja Czajkowskiego, który był swego czasu dyrektorem gimnazjum ukraińskiego w Rohatynie.

Przyczynę tych aresztowań i nagonki na emigrantów ukraińskich wyjaśnia porzekadło mowa sekr. kom. partii Postyszewa, którego Moskwa wysłała

niedawno w charakterze „generał-gubernatora” na „usmierzenie nacjonalizmu ukraińskiego”. W mowie swej nazwał on komunistycznych emigrantów z Polski nie tylko nacjonalistami, ale „petliurowcami” i szpiegami (?).

Wiadomości te, jakoteż wiadomość o samobójstwie wybitnego pisarza ukraińskiego Chwyłowego, a wreszcie komisarza oświaty Skrypniaka, który wołał raczej umrzeć, aniżeli ugiąć szyję przed Kreml, zrobiła piorunujące wrażenie wśród społeczeństwa ukraińskiego. Nawet ci, którzy mieli jeszcze chociaż znikome luzie dla państwowości ukraińskiej w szatach bolszewickich, dziś przejrzyli i widzą, że Moskwa zagrała w otwarte karty i że Stalin wybrał drogę Piotra Wielkiego i Katarzyny II.

Strzał, który skierował w swą stronę Skrypniak, głosem echem rozległ się we wszystkich obozach społeczeństwa ukraińskiego. Sytuacja zupełnie wyjaśniła się.

Ukr.

Coraz bliżej katastrofy!

Redukują, zamykają, zatapiają kopalnie, wymuszają na głodnych steroryzowanych groźbą utraty pracy robotnikach obniżki cen płac. A wszystkie te zbrodnicze czyny usprawiedliwiają, jakby kpiąc ze zdrowego rozsądku, konieczności ratowania w ten sposób życia gospodarczego przed katastrofą i robotników przed klęską bezrobocia. Ale życie, to prawdziwe, demaskuje aż nazbyt jaskrawo istotną treść dzisiejszej gospodarki kapitalistycznej i rolę dzisiejszych kapitalistów. Jedyną treścią tej gospodarki to bezwład i rozkład. Rola zaś kapitalistycznych „szkodników” życia gospodarczego, — to nie tylko bezradność wobec zbliżającej się katastrofy, ale przyspieszenie rozkładu i momentu ostatecznej katastrofy; i nie można się oprzeć przeciwnie, że postawieni wobec piętrzących się coraz groźniej sprzeczności między treścią swojej gospodarki a potrzebami całej reszty społeczeństwa, — potracili zupełnie głowy. Zdać się, że zrezygnowali już z walki o życie kapitalistycznego ustroju, a czynią jedynie coraz to głupsze wysiłki o odroczenie tylko chwili jego ostatecznej katastrofy.

Psychologię, sposób myślenia i czyny dzisiejszych reprezentantów rozkładającego się świata, można porównać z rozpaczliwą psychiką skazanego na śmierć. Tak, jak skazaniec, przekonany o nieodwołalności zapadłego wyroku, gotów jest szukać w jakiejś powszechnej katastrofie, jeżeli już nie ratunku, to przynajmniej oddalenia strasznej godziny egzekucji, — starają się dzisiejsi kapitaliści odroczyć chwilę własnej zguby. Przecież dziś przynajmniej już sami kapitaliści ekonomiści, że obecny kryzys kapitalistycznej gospodarki,

to przede wszystkim zanik rynków zbytu dla produkcji wskutek ogólnego zubożenia mas ludowych. Aby ożywić umierające życie gospodarcze trzeba by podnieść dobrobyt mas, umożliwić nabywanie towarów w odpowiednim stosunku do możliwości ich produkowania. A jednak wbrew temu, wbrew tej oczywistej prawdzie, postępują kapitaliści z uporem samobójców w kierunku zupełnie przeciwnym. Zamiast scentralizowania całego wysiłku na odcinek odbudowy siły nabywczej mas, robią wszystko w kierunku pogłębienia ogólnej nędzy. Nie będąc w stanie wyrzucić się ani na chwilę swej kapitalistycznej zasady produkcji tylko w imię i zysku, brną sami i pochają całe społeczeństwo ku ostatecznej katastrofie. W imię tej barbarzyńskiej zasady doprowadzili narody do nędzy a własną gospodarkę do bankructwa.

A teraz, kiedy nie mogą zbyć towarów z zyskiem, starają się dostosować produkcję do coraz ciśniejszego rynku produkcji do coraz ciśniejszego możliwości zbytu. Ale przekleństwo złego czynu, rodzi złe skutki. Aby sprzedać z zyskiem towary na wewnętrznym rynku, obniża się płace, ogranicza produkcję, zamyka się fabryki, kopalnie, zwalnia tysiące ludzi z pracy. Każda zaś nowa obniżka płac, zamknięta fabryka lub kopalnia, zwolnione tysiące ludzi z pracy, to w następstwie dalsze ograniczenie rynku zbytu i konieczność nowych obniżek płac, dalszego zamykania przedsiębiorstw, zwalniania nowych tysięcy ludzi z pracy i t. d., aż do zupełnej ruiny przemysłu, rolnictwa, powszechnej nędzy i ogólnego bezrobocia. Klasa robotnicza i cała reszta niekapitalistycznego społeczeństwa mo-

głyby się spokojnie przyglądać tej samobójczej polityce gospodarczej kapitalistów, gdyby następstwa tej polityki nie groziły także całemu społeczeństwu, gdyby masy robotników, chłopów, pracowników umysłowych i zrzuconego drobniomieszczaństwa już dziś nie płaciły za skutki tej polityki straszną ceną: nędzy i głodu. Niestety, masy ludowe nie tylko giną z głodu, wskutek trwania tej błędnej polityki, ale co gorsza, tolerowanie tej niszczyielskiej gospodarki, wyjącej się dziś już tylko w zamykaniu coraz to nowych fabryk i kopalni, w niszczeniu warsztatów pracy, powstałych pracą i trudem całych pokoleń ludu, może przedłużyć nie tylko okres nędzy, ale — i to jest największe niebezpieczeństwo — postawić w chwili upadku kapitalizmu i zwycięstwo socjalistycznej gospodarki, całe społeczeństwo w obliczu zniszczonych warsztatów produkcji. Zwycięska przebudowa społeczna może się znaleźć, gdyby społeczeństwo pozwoliło zniszczyć w okresie obecnej katastrofy kapitalistycznej gospodarki, gospodarczy aparat — w sytuacji wprost potwornej. Zamiast rozpocząć pracę w istniejących fabrykach i kopalniach musiałoby nowe społeczeństwo zacząć odbudowę w męcz, trudzie i głodzie.

Z tej niebezpiecznej ewentualności musi sobie zdać sprawę społeczeństwo a klasa robotnicza w oparciu o całe społeczeństwo prowadzić już dziś musi nieubłaganą walkę przeciw obniżaniu płac, przeciw zamykaniu fabryk i niszczeniu kopalni. Społeczeństwo całe, a przede wszystkim klasa robotnicza, musi zrozumieć już dziś, że aby zbliżająca się katastrofa, ustroju kapitali-

Budujemy domy

Budujemy domy, białe domy,
domy wygodne, —
żeby były chłodne
na upalne lato
i ciepłe, ciepłe, ciepłutkie
na zimy.

Za tą waszą zapłatą
układamy, znosimy
w równie pięknie sześcienny
cegłę, cegłę czerwoną
na ściany.

Żeby było przestronne, przestronne
od tej ściany do ściany
w pokojach
z szerokimi oknami,
szybami, kryształami
lśnącymi szeroko.

Podnosimy od ziemi
wysoko —
stu-up-hop —
białe ciosane belki,
wysoko — ku obłokom,
na strop.

Układamy posadzki z tafelki
równutko,
żeby sobie wygodnie chodzili
małe panienki pantofelki,
żeby sobie tańczyły
leciutko.

Zbudujemy, pójdziemy,
drzwi za sobą zamkniemy,
pozamykamy bramy,
żebyście nie słyszeli,
jak się jutro pytamy
o dom dla nas stawiany,
o jasne białe ściany
dla siebie...

CZESŁAW CIEPLINSKI.

Dr. H. AŁAPIN

Królewska 27

Chor. oczu. Dobór szkiele. 9 r. — 2 pp.
5 — 8 1/2 wiecz. Niezamożnym ceny leczn.

PRZYCHODNIA SPECJALNA

DR. D. GISERA

B. Asystenta Kliniki Berlińskiej

CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)
WENERYCZNE (specjalnie chronione),
skórne, pecherza, niemoc płciowa, analizy krwi, mocz. Zapobieganie, Diatermia. Sollux. Lampa kwarcowa.
Od 9—2 i od 4—9 wiecz. Porada 4 zł.

Dr. Jan AŁAPIN

Królewska 31.

b. Ordynator Klin. w Szp. Ś-go Łazarza.

Weneryczne, skórne,
niemoc płciowa, analizy.

Robotnikom i ich rodzinom ustępstwo.
Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz. Niedz. do 2 pp.

stycznego nie zamieniła się w katastrofę jego własną, trzeba szybko wspólnym wysiłkiem obalić ustrój kapitalistyczny i zorganizować gospodarkę tak, aby ludzie mieli zapewnioną pracę, chleb, kulturę i wolność.

Jan Stańczyk.

krótkie marszrutę — może się przydać dla innych.

Wyjazd z Warszawy 1 lipca osobówką. Pobieżne zwiedzenie Krakowa. Męcząca i długa podróż koleją do Zakopanego. Na dworcu oczekują delegaci zakopiańskiego TUR-a. Maszerujemy do Tow. Tatrzńskiego na nocleg (prymitywny). Tymczasem pokazało się, że przepustek nie otrzymamy bez fotografii; musieliśmy tedy napędzić robić fotografie. Nazajutrz rano pojechaliśmy niemi do N. Targu do starostwa. Zostawiliśmy tam dokumenta osobiste wszystkich uczestników i w końcu uzyskałem przepustki.

3 lipca w południe autobusem pojechaliśmy na Łysą Polanę, a stamtąd przez czeską granicę, Jaworzynę i dolinę Jaworową maszerujemy na przełęcz pod Kopą. Na przełęczy leży jeszcze stary śnieg. Zapada wieczór — nocujemy tedy zaraz za przełęczą w „utulni” (schronisku) im. Vatruby, — obecnie znacznie rozszerzonym.

Na drugi dzień leje i siece haniebnie. Musieliśmy czekać aż do 1-szej. O 1-szej mimo deszczu maszerujemy na Zielony Staw, a stamtąd już w dół do uzdrowiska Łomnica Tatrzńska. Kolejka Smokowca. Oględziny obu Smokowców. Na nocleg kolejka do miasteczka Poprad-Velka.

Dn. 5 lipca — do miasteczka Podgrodzie. Tu bawi TUR po raz pierwszy. Wycieczka zwiedza potężne ruiny ogromnego Zamku Warownego, który odegrał rolę w dziejach polskich i węgierskich. Poza tym „Kapitułę Spiska”, a więc katedrę i śliczną gotycką kaplicę Zapoliego. W południe — do Lewoczy. Po obiedzie wygłasza krótki odczyt o Spiszu. Znany TUR-owi miejscowy działacz dyr. Grieschik oprowadza nas po pięknym ratuszu lewockim,

po muzeum, po starych renesansowych podwórzach. Zwiedzamy jeszcze słynny kościół św. Jakóba i t. d. Sliczna jest ta Lewocza, zwana „spiską Norymbergą”. Wspólna fotografia zamyka pracowity dzień.

Nazajutrz jazda koleją do Hrabuszyca, a stamtąd ładną drogą masz na Glac. Tu następuje zwiedzenie (po raz pierwszy na słowackich wycieczkach tury) t. zw. „Słowackiego Raju”, — uroczych głębokich wąwozów wapiennych z obfitą i ciekawą florą. „Sokoł” wąwoz wywiera duże wrażenie. Nocleg (marny) w leśniczówce na Glacu: tow. Halina ujawnia nie byle jakie talenty kulinarne, gotując kluski na mleku (nieco przypalonym).

7-go dalszy marsz — cudowną doliną Straceną do Lodowej Groty. Ta potężna grota zawsze wywiera niezapomniane wrażenie. Ogromne, fantastyczne masy seledynowego lodu. Można ślizgać się na łyżwach. Nocleg (świetny) przy grocie.

Cały dzień następny zabiera powrotny marsz na Hrabuszyce. W popradzie-Vecie nocleg w gościnnym hotelu Payera. Wieczorem wspólna herbata w „Reducie”.

9-go lipca rano jedziemy koleją do handlowego centrum Spisza Keszmarku, znanego ze znakomitych wyrobów lniennych („spiskie płótno”). Oglądamy te wyroby w sklepie Markowicza. Zwiedzamy kościół farny, zamek Tökölich i zamkową kaplicę. Wszędzie pamiętaliśmy polskie. Obecnie Keszmark jest centrum kulturalnym Niemców spiskich.

Z Keszmarku tegoż dnia do Podolince, a stamtąd marsz (znowu po raz pierwszy w turytych dziejach) do Druzbaków, bardzo ciekawego uzdrowiska (wapienne kąpiele w wielkim oświetlonym basenie), rozbudowanego za

bardzo grube miliony przez hr. Zamoy-skiego z Lubowli. Trzeba przyznać zarządowi kąpieliska — uprzedzony listownie przez TUR, przydział wycieczek dobre i tanie (5 kor.) kwatery. Wycieczka zwiedza luksusowe uzdrowisko i kąpiele.

Z Druzbaków furkami (wspomniana na wstępie katastrofa) na polską granicę do Czerwonego Klasztoru i przeprawa łodziami przez Dunajec do Szomowiec. Detaliczna rewizja plecaków. Następnie przepiękna jazda tratwami Dunajem do Szczawnicy. Nocleg u starego znajomego i przyjaciela p. Kajana w Krościenku — w „Kajanówce”.

Zbliża się koniec pięknej wycieczki. Jeden dzień uczestnicy poświęcają na zwiedzenie Pienin — „traolicy”, „Trzech Koran” i t. p. Dn. 12-go rano furkami już jadą do N. Targu na kolej. Tu odbieramy swoje dokumenta osobiste, łączymy się z grupą wysokogórską, odwiedzamy gościnny dom zawsze przyjaznego nam tow. Synowca i siadamy do pociągu. Odprowadzamy wycieczkę do Chabówki. Wrażenia, nastroje, zdrowie doskonałe. Halina P. (utalentowana asystentka przy katedrze „słowackiej” Uniw. Rob.) nieco przybladła i zmęczona na początku wycieczki — po cało rocznej pracy w mieście — teraz jest pełna siły, energii i humoru.

Żegnamy się w Chabówce. Wycieczka cudowna. Tylko ten kryzys przekleństwa nie daje możliwości szerszym grupom ludzi pracy skorzystać z tych czarownych wycieczek na Słowację.

O turystyce na słowaczynie wogóle chciałbym napisać oddzielnie.

Kazimierz Czapliński.

Spór o pół miliona złotych

Do prokuratury warszawskiego sądu okręgowego wpłynęła skarga Stefani Gajewskiej na niedawno dzierżawcę bufetu I i II klasy na Dworcu Głównym Józefa Władysława Paczka.

Gajewska wspólnie z Paczkiem podjęła dzierżawę bufetów na Dworcu Głównym.

Budowa autostrady w Warszawie

W ub. sobotę, wydział techniczny magistratu rozpoczął roboty związane z budową autostrady, która połączy Mokotów z nowym lotniskiem wojskowym na Okęciu. Będą to narazie przygotowane roboty ziemne, które wyczerpią tegoroczny program budowy. Dopiero w roku przyszłym ułożona będzie półkostka kamienna. Po paru latach na takim podkładzie wylany będzie asfalt. Roboty wykonane będą na całej długości nowej arterii komunikacyjnej, natomiast projektowana szerokość jej (49 metrów) będzie narazie wykonana tylko w rozmiarach 9 metrów (z powodu braku dostatecznych kredytów).

Miedzy in. nie będą ułożone obecnie nawet chodniki po obydwu stronach ulicy.

Budowa dwóch elektrowni

Dyrekcja wodociągów rozpatruje sprawę realizacji budowy dwóch nowych elektrowni na stacji filtrów i na stacji pomp rzecznych, a to w celu zabezpieczenia ciągłości dostawy prądu oraz uzyskania znacznych korzyści materialnych, wynikających z tańszego produkowania prądu. Koszt budowy elektrowni ma się zamortyzować mniej więcej w okresie 5 lat, przyczem przedsiębiorstwo, korzystając z własnego prądu, oszczędziłoby około 1/2 miliona zł. rocznie.

Przeprowadzenie gazu do Okęcia

Dyrekcja Warszawskiej Gazowni miejskiej opracowała projekt zaopatrzenia nowego lotniska wojskowego na Okęciu w gaz o wysokim ciśnieniu. Gaz będzie mógł być również doprowadzony do projektowanej kolonii mieszkalnej na Okęciu. Przewód gazowy byłby do Okęcia doprowadzony z dwóch punktów na szosie krakowskiej: od Rakowca i od bocznej szosy do lotniska, do których to punktów gaz już jest doprowadzony. Długość nowego przewodu wyniesie 5,2 km., a koszt od powiednich robót — około 280.000 zł., który ma być pokryty z Funduszu Pracy.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Śpiew, całus, dziewczyna”.
ANTINEA: „Maradu” i „Szlakiem hańby”.

APOLLO: „Pod twoją obronę”.
ARENA: „Miłość złoćczyńcy” i „Romeo i Julia”.

ATLANTIC: „Karjera kelnerki”.
BAJKA: „Flip i Flap” i „Z dnia na dzień”.

CAPITOL: „Kobiety bez przyszłości” i „Ja w dzień, ty w nocy”.
CASINO: „Kobieta z rejestru”.

COLOSSEUM: „Ognisko” i „Błękitna rapsodia”.
COLOSSEUM MAŁE: „Nowoczesny Don Kichot” i „Widmo śmierci”.

CORSO: „Noc w raju” i „Porucznik marynarki”.

CRISTAL: „Tajemnica toru wyścigowego” i „Gwiazdzista eskadra”.
CZARY: „Samotny orzeł” i „Serce Azji”.

FAMA: „Obcym wolno całować i dotykać”.
FILHARMONJA: „5 przeklętych dzentelmenów”.

FORUM: „Ben Hur”.
GLORIA (w ogrodzie): „Eskadra śmierci” i „Slim i Grim”.

HELJOS: „Arka Noego” i dodatki.
HOLLYWOOD: „W służbie śledczej” i rewja.

KOMETA: „Roma Express” i rewja.
LOS: Nieczynny do 1 września.
LUX: „Żelazna maska”.

MAJESTIC: „Droga na Wschód”.

majestic pocz. 6, 8, 10

DROGA NA WSCHÓD

wnym, przyczem koncesja wydana była na nazwisko Paczka. Paczek nie wypłacił w ciągu 2-3 lat żadnych należności swej spółnicy, ukrywając przed nią księgi obrotu. Gajewska oblicza straty z tego tytułu na pół miliona zł. Wobec skargi wniesionej przez współwłaścicielkę bufetu, sędzia śledczy 3 rewiru zarządził szereg rewizji dla odnalezienia ksiąg handlowych Paczka. W wyniku tych rewizji wiele zostało zakwestionowanych, Paczek zaś oddany pod dozór policji.

Komisja ministerjalna na plaży

Specjalna komisja złożona z przedstawicieli departamentu zdrowia, opieki społecznej, dokonała w piątek lustracji plaż, kąpielisk na Wiśle i klubów sportowych.

Stwierdzono mianowicie brak siatek mywanych we względnym porządku. Natomiast w niektórych kąpieliskach stwierdzono znaczne uchybienia i wydano polecenie natychmiastowego ich usunięcia. Poza tym wydano szereg zarządzeń w niektórych klubach sportowych, głównie dotyczących należytego utrzymania w czystości kuchni i bufetów.

Stwierdzono mianowicie brak siatek w oknach, duże ilości much i innych owadów, przechowywanie razem lodu sztucznego i naturalnego, nader niechlujne utrzymywanie pomieszczeń etc.

Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. OKR. PPS. odbędzie się dn. 17 b. m. o godz. 6 pp ul. Długa 21.

KOŁO BUDOWLANE PPS. Zebranie członków Koła odbędzie się w poniedziałek dnia 17.VII o godz. 5.30 pp. w lokalu Leszno 53.

Czerwone Harcerstwo T.U.R.

Kto z tow. i sympatyków chciałby zwiedzić obóz Czerwonego Harcerstwa, rozłożony w leśniczówce Kruk koło Gostynina, proszony jest o porozumienie się z tow. Wawrzyńskim, ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój nr. 64, telefon 325-03 w godz. od 20—21. Wyjazd przewidziany w dniu 22.VII (sobota) po południu powrót 23.VII (niedziela). Koszty minimalne.

T. U. R.

WARSZAWSKI ODDZIAŁ T. U. R. organizuje w dn. 20 lipca t. i. w czwartek o godz. 10.45 rano wycieczkę do fabryki i pralni bielizny „Olpus”.

Zbiórka o godz. 10.45 przed fabryką „Olpus” przy ul. Pawiej 38.

Oplata 10 gr. od osoby, bezrobotni gratis.

Widownia chłodna i idealnie wentylowana. Początek o godz. 6.30.

OKRES LETNICH WZNOWIEŃ

KOCHAJ MNIE DZIŚ

M. Chevalier i J. Mc. Donald

Następny program:

CZEMP

MIRAŻ: „Niebezpieczny Raj”.

OAZA: „Ostatnia Eskapada” i „Cohn i Kelly w Hollywood”.

PAN: „Gehenna kobiet” i „Transatlantic”.

PETIT TRIANON: „Komenda serc” i „Gehenna kobiet”.

PRAGA: „Kobieta z Monte Carlo” i „Rycerze Dzikiego Zachodu”.

RIVIERA: „Bezdomni” i „10 z Pawlaka”.

ROMA: „Każdemu wolno kochać” i dodatki dźwiękowe.

ROXY: „Romeo i Julia” i „Mandżurja płonie”.

SPLENDID: Nieczynny.

STYLOWY: „Młodość na zamówienie”.

TOMBOLA: „Szary dom” i „Pieszczytka”.

TON: „Mumja”.

UCIECHA: „Congorilla” i „Afera meżatki”.

WIADOMOŚCI SPORTOWE



POLONIA MISTRZEM PIŁKARSKIM WARSZAWY.

Na boisku Polonii wobec 1500 widzów rozegrany został mecz rewanżowy decydujący o piłkarskim mistrzostwie Warszawy pomiędzy Polonią a mistrzem pod okręgu robotniczego Skrą. Po równej walce zwycięstwo odniosła Polonia w stosunku 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Zgliński i Karola (z zamieszania podbramkowego).

Sędziował p. Glink. Dzięki temu zwycięstwu Polonia zdobyła definitywnie mistrzostwo piłkarskie okręgu warszawskiego i walczyć będzie o wejście do Ligi.

WARSZAWIANKA REMISUJE Z CZARNYM

Na stadionie Legii w Warszawie odbył się mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Czarnymi a Warszawianką, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0).

Gra była ospała i niecieka w pierwszej połowie, ożywiła się jednak znacznie po przerwie. Początkowo Czarni mają lekką przewagę, z której korzysta Dżiwisz, strzelając już w 8-ej minucie pierwszą z właściwie i ostatnią bramkę dla drużyny lwowskiej. Po zmianie pół Warszawianka ma znaczną przewagę, ale mimo to udaje się jej zdobyć zaledwie jedną bramkę przez Korngolda z karnego. Punkt dla Czarnych uratował doskonały Kasprzak w bramce.

ZWYCIĘSTWO ŁKS. W SIEDLCACH.

W Siedlcach w meczu o mistrzostwo Ligi ŁKS pokonał 22 p. 3:1 (2:1).

22 p. wystąpił w składzie samych cywilnych graczy. W bramce grał poraż pierwszy w życiu jeden z pomocników wjeziarski. Mimo to „wojskowi” grali bardzo ambitnie i ofiarnie.

NIEZASŁUŻONE ZWYCIĘSTWO NAD LEGJĄ.

We Lwowie w meczu ligowym Pogoń występująca bez Matijasa i Jeżewskiego pokonała Legię w stosunku 2:0 (1:0).

Zwycięstwo Pogoni było niezasłużone, gdyż Legja w polu miała znaczną przewagę, pod bramką jednak nie mogła się zdobyć na skuteczne strzały.

WISŁA WYGRAŁA Z PODGÓRZE.

W niedzielę odbył się w Krakowie mecz ligowy pomiędzy krakowskimi drużynami Wisła — Podgórze, zakończony zwycięstwem Wisły 4:0 (0:0).

RUCH POKONAŁ PRZES GARBARNIE.

Na boisku Garbarni odbył się mecz ligowy pomiędzy krakowską Garbarnią a Śląskim Ruchem, zakończony nie spodziewanie lecz zasłużonym zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 4:2 (3:1).

Co usłyszymy w radio?

PONIEDZIAŁEK dnia 17.7.

7.00 Sygnał czasu; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka z płyt; 7.25 Dziennik poranny; 7.30 Muzyka z płyt; 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 1.57 Sygnał czasu; 12.05 Najśłynniejsi skrzypkowie na płytach; 12.25 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej; 12.33 Komunikat meteorologiczny; 12.35 Muzyka jazzowa; 12.55 Dziennik południowy; 13.00 Przerwa; 14.55 Muzyka z płyt; 15.05 Wiadomości bieżące; 15.10 Komunikat Instytutu Eksportowego; 15.15 Muzyka z płyt; 15.25 Komunikat Gospodarczy; 15.35 Muzyka z płyt; 15.45 Przegląd komunikacyjny; 15.50 Muzyka z płyt; 16.00 Transmisja z Ciechocinka; 17.00 Pogadanka w języku francuskim; 17.15 Koncert solistów; 18.15 Odczyt; 18.35 Muzyka z płyt; 18.55 Audycja żołnierska; 19.20 Rozmaitości; 19.35 Program na dzień następny; 19.40 Feljeton literacki; 19.55 Przerwa; 20.00 Operetka „Polska Krew” Oskara Nedbala; 22.30 Wiadomości sportowe; 22.40 Wiadomości dla komunikacji lotniczej; 22.45 Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 18.VII.

7.00 Sygnał czasu; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka z płyt; 7.25 Dziennik poranny; 7.30 Muzyka z płyt; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55 Program; 11.57 Sygnał czasu i Hejnał; 12.05 Muzyka z płyt; 12.25 Komunikat meteorologiczny; 12.35 Utwory fortepianowe; 12.55 Dziennik południowy; 14.55 Muzyka z płyt; 15.05 Wiadomości bieżące; 15.10 Komunikat Instytutu Eksportowego; 15.15 Muzyka z płyt; 15.25 Komunikat gospodarczy; 15.35 Muzyka z płyt; 15.45 Chwilka lotnicza; 15.50 Muzyka z płyt; 15.55 Komunikat PUWF; 16.00 Transmisja z Ciechocinka; 17.00 Odczyt; 17.15 Koncert; 18.15 Odczyt; 18.35 Transmisja z Wilna; 19.20 Rozmaitości; 19.35 Program; 19.40 „Na widnokręgu”; 20.00 Koncert; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Wiadomości rolnicze; 21.10 Koncert 22.00 Muzyka taneczna; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.35 Wiadomości dla komunikacji lotniczej; 22.40 Muzyka taneczna.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE POLSKI NA TORZE.

Na Dynasach rozpoczęły się w niedzielę mistrzostwa kolarskie Polski na torze dla sprinterów na dystansie 1000 m. Mistrzostwa nie zostały dokończono z powodu ulewnej deszczu. W ćwierćfinałach wygrali Einbrodt w 13 sek., Popończyk w 13,6 sek., Pusz w 13,2 sek., a Frączkowski w 13 sek.

W pierwszym półfinale zwyciężył Einbrodt w czasie 12,8 s. przed Popończykiem, w drugim półfinale pierwsze miejsce zajął Pusz przed Frączkoskim. Czas zwycięcy 13,2.

Do finału zatem doszli Einbrodt Pusz, a o trzecie i czwarte miejsce walczył Popończyk i Frączkowski.

W pierwszym finale Einbrodt wygrał z Puszem. Dziś w poniedziałek o godz. 20-ej odbędzie się dokończenie zawodów. W razie gdyby Einbrodt wygrał drugi finał zdobędzie on mistrzostwo Polski. Wygrana Pusza doprowadzi do trzeciej rozgrywki decydującej.

O MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie dwa mecze o mistrzostwo Polski w piłce nożnej.

W sobotę warszawski AZS pokonał 8-krotnego mistrza Polski Makkabi — Kraków 3:1 (2:1).

W niedzielę AZS odniósł drugie zwycięstwo bijąc Hakoah z Bielska 3:0 (2:0).

NOWY REKORD ŚWIATOWY WAJSÓWNY.

Na stadionie w Król. Hucie odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań, które zgromadziły na starcie 55 zawodniczek, reprezentujących 17 klubów.

Największym sukcesem pierwszego dnia mistrzostw był nowy rekord świata, uzyskany przez Wajsównę w rzucie dyskiem. Rekordzistka Polski i świata uzyskała fantastyczny wynik — 43 mtr. 8 cm., poprawiając swój dotychczasowy rekord światowy o 50 cm.

W finałach — uzyskano wyniki następujące: 60 mtr. — 1) Orłowska 7,9 sek. 200 m. 1) Orłowska — 26,9 sek. W skoku w dal z miejsca — po zażartej walce zwyciężyła Sikorzanka — 236 cm. W kul: 1) Jasińska — 11 m. 76 cm., 2) Wajsówna 11 m. 64 cm.

W niedzielę osiągnięto wyniki następujące:

Skok wzwyż: 1) Wajsówna 144,5 cm. Oszczep: 1) Jasińska (Poznań) 34 m. 55 cm. 80 m. płotki — 1) Schabiska (Legia W-wa) 13,3 sek. 100 m.: 1) Orłowska 13,1 sek. 800 m. — 1) Nowacka (AZS W-wa) 2:29,6 sek. Sztafeta 4 x 100 m.: 1) Stadion Król. Huta 53,4 sek. sztafeta 4 x 200 m.: 1) Stadion Król. Huta 1:52 sek. W dal z rozbiegu: 1) Sikorzanka 518 cm.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Stadion — 158 pkt., 2) AZS War-

Sprawozdanie teatralne

TEATR MAŁY: Roxy komedia Barry

Connorsa. Reżyserja T. Trzcieskiego.

Ta zgrabna komedyjka często pojawia się na repertuarze, gdyż aktorki lubią się popisować w tytułowej roli. P. Zaklicka grając pannę Roxy, zaprezentowała się, jako bardzo sympatyczna artystka, mająca wdzięk, humor i liryzm. Szkoda, że głos jej trochę raz. W scenach, gdzie Kopciuszek — Roxy zwycięża, p. Zaklicka osiągnęła duży sukces. Dobrym jej partnerem jako amant był p. Fabisiak.

Ulubiona „Roxy” jest godna zobaczenia także jako obraz stosunków drobnomieszczańskich, przypominających polskie stosunki przedwojenne. Amanci są naiwni, ale nie wtedy, gdy chodzi o to, żeby parę lat kupić a drogę sprzedać od tego prawa kupieckiego nie wymiga się nawet przyszły korbany teść. Dziewczeta zaś doskonałe sobie dają rady w łapaniu mężów — zupełnie jak w „Siostrach Malinowskich” Konara. Wprawdzie trik, którym posługuje się Roxy, jest prawdziwie amerykański: uczy się aforyzmów z podręcznika dla wykształconych panien i tą doraźną mądrością olśniewa swego amanta. Ale i siostry Malinowskie również posługiwały się zresztą zała paną tu i ówdzie mądrością, a gdy już wyszły z małżeństwa, rzuciły książki w ką. Zdaże się, że i dziś niewiele się pod tym względem zmieniło.

Wystawieniem „Roxy” zaczyna się nowa era teatru Małego. Przez pewien czas służył „Bandzie” teraz wraca jak syn marotrówny na powrót na łono prawdziwej satyki. Pod światłem i wytrawnym kierownictwem dyrektora Trzcieskiego niechże przetrwa kanikułę i kryzys.

szawa 82 pkt., 3) Pogoń Katowice — 48 pkt., Makkabi Kraków — 48 pkt. TURYŚCI MISTRZEM PIŁKARSKIM ŁODZI.

W niedzielę w Łodzi o mistrzostwo okręgu kl. A. Turyści pokonali Makkabi 5:0, zdobywając ostatecznie tytuł mistrza.

W drugim meczu Widzew zwyciężył ŁKS 3:2. Na drugim miejscu w tabeli kl. A. znajduje się SKS., 3) WKS. Do klasy B spadają Hakoah i Makkabi.

DWA NOWE REKORDY POLSKI W PŁYWANIU.

W Mysłowicach odbyły się dwudniowe pływackie mistrzostwa Śląska, które zgromadziły na starcie ponad 100 zawodników.

W zawodach uzyskano dobre wyniki, a przedewszystkiem dwa nowe rekordy Polski, których autorem jest Karliczek. Ustanowił on rekordy na dystans 1500 i 100 mtr. w stylu dowolnym, uzyskując czasy 21:52,8 sek. i 14:22,2 sek.

ANGLJA POKONAŁA AUSTRALJĘ W FINALE STREFY EUROPEJSKIEJ

Na kortach w Wimbledonie zakończony został w sobotę spotkanie tenisowe Anglia — Australia, rozgrywane w finale strefy europejskiej o puchar Davisa. Zwyciężyła Anglia w stosunku 3:2.

W niedzielę, w drugim dniu mistrzostw pływackich Śląska, uzyskano również szereg doskonałych wyników. Świetnie dysponowany Karliczek pobił rekord Polski na 100 m. nawznak (stałym) w czasie 1:14,8 sek., o 0,6 sek. lepiej od dawnego rekordu. Sztafeta EKS ustanowiła nowy rekord Polski w sztafecie 3 x 100 m. stylem zmiennym w czasie 3 m. 57 sek.

W ogólnej punktacji zwyciężył wysoko EKS. — 1243 pkt., 2) PKS 859 pkt., 3) PE-P7 Giszowice 476 i Pogoń — 403 pkt.

Tabela loterii książkowej T.U.R.

Nr. losu	Nr. książki	Nr. losu	Nr. książki
1375	126	1731	161
77	281	32	5
78	586	33	298
79	342	39	69
83	191	44	477
86	231	59	86
94	41	60	372
1413	202	61	464
14	308	64	187
21	472	72	294
22	159	78	301
23	27	85	219
24	457	86	129
29	531	94	106
31	171	99	408
34	75	1807	192
35	288	08	146
38	33	10	597
39	341	27	72
47	540	29	20
52	217	31	405
58	85	33	100
64	489	32	167
79	499	48	286
81	119	51	134
84	426	52	88
87	211	56	109
89	503	60	400
90	423	63	7
92	190	71	359
94	95	76	486
1500	138	84	133
03	532	88	569
08	226	90	10
09	406	94	130
18	315	1901	581
19	140	07	168
28	449	19	349
39	12	24	117
45	541	27	375
54	24	37	253
61	139	44	520
69	121	47	573
81	32	50	478
43	432	52	238
91	15	71	186
98	58	82	304
99	17	83	214
1606	104	84	283
10	172	91	388
12	547	2003	250
23	343	06	249
27	565	08	220
30	598	16	440
36	439	18	600
37	429	26	174
42	31	37	165
45	474	38	360
56	271	49	303
57	49	63	184
63	243	65	466
78	352	75	262
88	362	76	420
1701	206	81	244

Samobójstwa

25 Genowefa Omanówna, służąca napila się kwasu solnego.

— Z powodu wymówienia pracy, targnęła się na życie, napiwszy się jodyny, 18-letnia Kazimiera Kunówna.

— 36 Stanisława Brzykotowa, otruła się kwasem solnym.

— Z powodu braku pracy napił się esencji octowej w bramie domu Żelazna 36, Jakób Rozenfeld, lat 20.

Dzika zemsta na Powąskach

2 osoby poparzone, 1—ciężko pobita

W miasteczku Powąski, przy ul. Osmolińskiej 23, wynikła wczoraj w nocy awantura, a następnie bójka, która zakończyła się oblaniem kwasem siarczanym 2-osob i ciężkim pobiciem sprawcy.

Do wspomnianego domu przyszedł 31 Jan Niewiadomski, który z zemsty,

oblał kwasem siarczanym Apolonję Krzyżanią. Po dokonaniu dzikiej zemsty, poparzeni oraz sąsiedzi ich rzucili się na Niewiadomskiego, powołali na ziemię i zaczęli bić.

Nadbiegły policjant zajął się zlikwidowaniem, przeprowadzając poparzonych oraz sprawcę na posterunek na rogu ul. Powązkowskiej i Elbląskiej, gdzie przybył lekarz Pogotowia, który opatrzył Krzyżanią, Arbuziaka i Niewiadomskiego.

Śmiertelne zatrucie gazem

Przy ul. Skaryszewskiej 2, w mieszkaniu Inacego Olszewskiego, emeryta, żona jego 60-letnia Marja, przed udaniem się na spoczynek, w ub. sobotę wieczorem, niedokreśliła kurka przy maszynie gazowej. Wczoraj rano domownicy poculi woń gazu. Gdy zajrzeli do kuchni, znaleźli Olszewską, leżącą w łóżku nieprzytomną. Lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć staruszki.

Śmierć pod samochodem

Wczoraj w południe na szosie w pobliżu Raszyna, samochód prywatny przejechał 12-letnią Wandę Kobuszkę. Nieszczęśliwą dziewczynkę tymże samochodem przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie w poczekalni w kilka minut zmarła, wskutek ran tłuczonych głowy i pęknięcia czaszki.

Prywatne linje autobusowe

Prywatne linje autobusowe prowadzone przez P. Z. Inż. w porozumieniu ze Stow. Przyjaciół Wielkiej Warszawy wykazują stały wzrost frekwencji. W miesiącu czerwcu przewieziono 200.850 osób przy wykazanych 110.537 wozokilometrach. Od czasu zorganizowania pierwszej linii autobusowej Związku do dnia 1 lipca przewieziono na wszystkich liniach 2.684.914 osób. W ten sposób inicjatywa prywatna wyprzedza luki komunikacyjne stolicy.

Stan pogody Według P.I.M.

CHMURNO.

Chmurno ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, potem stopniowe polepszenie się stanu pogody. Nieco chłodniej. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

NASZA RUBRYKA

KUCHNI ZA USŁUGĘ poszukuje małżeństwo bezdzietne. Marszałkowska 86 m. 14.

WYCHOWAWCZYNI - NIANIA poszukuje posady, umie czytać, Tel. 209-98. Zgłoszenia przez cały dzień.

Popisy pływackie artystów



W Paryżu odbyły się doroczne popisy pływackie artystów, w których pierwszą nagrodę zdobyła p. Rosa Lorraine, widoczna na naszym zdjęciu.

Na plaży



Korzystając z pięknej pogody i słońca uroczą mamusią wyprowadziła swego synka na plażę, aby uraczyć go promieniami.

Konkurs piękności kostiumów kąpielowych



W Ostendzie odbył się konkurs piękności kostiumów kąpielowych. Na zdjęciu naszym widzimy kilka

pań, uczestniczących w konkursie, w najmodniejszych kostiumach kąpielowych.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM w tych dniach występuje z nową premierą interesującej sztuki jednego z czołowych dramaturgów sowieckich, A. Afanigenowa, p. t. „Dziwak”. Reżyseruje Edmund Wierciński. Przekład H. Pilichowskiej.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie komedia angielska Hoodges'a i Percival'a „Hau-Hau”.

TEATR NOWY. Dziś komedia Deval'a „Stefek”.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie 4-aktowa sztuka Michała Bułhakowa „Mieszkanki Zołki”.

TEATR POLSKI. Przedstawienia „Fraulein Doktor” dobiegają końca. Tytułową rolę objęła od kilku dni Z. Tatarkiewicz-Noskowska i gra ją z wielkim powodzeniem.

Najbliższą premierą będzie komedia wiedeńska p. t. „Porucznik Przecinek” F. Maa-ra. Muzykę do tego utworu skomponował N. Palester. Główną rolę męską wykona E. Bodo, niezapomniany Jim. Główną rolę kobiecą grać będzie J. Brochwiczówna, która całą Warszawę pamięta, jako Pepinę.

TEATR MAŁY. Do piątku włącznie przebiega komedia „Roxy” z Jadwigą Zaklika w roli tytułowej. W próbach pod kierunkiem reżyserskim Teofila Trzcińskiego węgierska komedia Zagana p. t. „Dzimby”.

TEATR KAMERALNY został zamknięty na krótki czas z powodu remontu widowni. Przedstawienia rozpoczyna się w połowie przyszłego tygodnia.

TEATR „REX”. Codziennie rewja „Frontem do morza” z udziałem całego zespołu i gościnnym występem Wiktora Chenkina.

TEATR „MORSKIE OKO”. Nieczynny przez okres letni.

TEATR „8 m. 30” daje dziś jubileuszowe 25-te przedstawienie amerykańskiej operetki Youmansa „No, no, Nanette”.

TEATR im. ŻEROMSKIEGO (Hipotečna nr. 8). Dziś „Jesień... Zima... Wiosna...” Jadwigi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

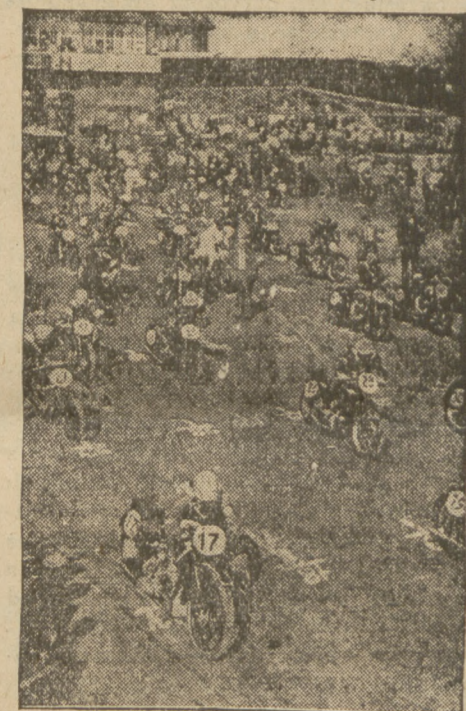
TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Zamojskie 20). Codziennie o 8.15 „Hiszpańska mucha”.

TEATR REWJI „MIGNON”. Codziennie rewja „Skarżyński leci”.

TEATR REWJI „MUCHA” (Długa 10). Dziś i dni następnych rewja „Każdy sobie rzepkę skrobie”.

TEATR ZAGIEW na Pradze, Zamojskiego 20. Dziś o godz. 8.30 „Dziewczyna z bruku”.

Z międzynarodowych wyścigów motocyklowych



Na zdjęciu naszym widzimy kilkadziesiąt motocykli na starcie na torze wyścigowym Avus pod Berlinem, uczestniczących w tegorocznych zawodach międzynarodowych.

OTTO BURG

W służbie junkrów pruskich

— Wy tego wszystkiego sami nie rozumiecie, Burg. W wojsku trzeba być chamelem i brutalem. Wojna to nie dziecinna zabawa w wojsko. My robimy tak dla waszego dobra. Musi być dyscyplina i karność.

— Żeby to się tylko źle nie skończyło. Mentzer zważywał od tej niedźwiedziej troskliwości. Przecież oficerowie uważali sobie za codzienny obowiązek rozjuszać go do wściekłości.

— Wy, Burg, jesteście filozofem. Trudno z wami gadać. Uciekajcie stąd, wszystko będzie w porządku. Uważam sprawę z balem za zlikwidowaną.

— Jąbym jednak prosił pana majora o przedstawienie mnie do raportu.

— Burg, nie upierajcie się tylko. Poco wam to wszystko? Będziecie mieli pierwszorzędną opinię, zrobię to specjalnie dla was. Dostaniecie dobry przydział, osobicie was poprę. Będziecie mieli dobrą lokatę i wszystko w porządku. No, uciekajcie — major wyciągnął rękę do ucznia, jako niestychany dowód łaski. Karl udawał jednak, że nie widzi wyciągniętej dłoni i patrzył wprost przed siebie.

— Panie majorze, ja muszę spełnić swój obowiązek, tak mi każe sumienie i patriotyzm — mówił Burg po krótkiej chwili wahania.

Gdyby przyjął dłoń majora i wyszedł, miałby największe szanse na przyszłość, ale zdecydował się ostatecznie i major zaczął znowu:

— Pomyślcie tylko, Burg, ja stary żołnierz, wstąpiłem na ochotnika w 1914 roku. Byłem kilka razy ranny. Mam tyle medali, oczekuję awansu i wy chcecie, abym o takie głupstwo wzywany był do wytłumaczenia się i t. d. Bardzo mi przykro, jeżeli rzeczywiście czujecie się obrażeni, ale ja dla waszego dobra — mówił major cichym głosem i Burg zobaczył w jego oczach łzy. — Stary histeryk drży o swoją karierę — pomyślał zimno Karl, dziwiąc się, że ta słabość raczej go raduje, niż wzrusza. Na pogrzebie Einkranza opowiadał pieprzne anegdotki i rehoł na cały cmentarz, aż obecni byli zgorszeni, a teraz myśl o karierze już wycisnęła mu krokodyla łzy. Burg uczył, jak zwiększa się w nim chęć rewanzu na wspomnienie o samobójstwie bliskiego kolegi.

— Panie majorze, ja nie cofam swojej prośby. Major przez chwilę się namyslał.

— Dobrze. Uciekajcie mi z oczu. Zawiadomię was w terminie.

Na drugi dzień, w czasie wykładu z terenoznawstwa wpadł do sali szef.

— Panie poruczniku, melduję posłusznie, mam odprowadzić Burga do aresztu z rozkazu pana majora.

— Burg, zabracie koc, przybory toaletowe, szczotki do butów — powiedział zdenerwowany szef. Karl ledwo zdążył włożyć dwie pary bielizny, pamiętając o przeszło dwudziestostopniowym mrozie.

— Jeżeli czegoś będzie brak, służbowy przyniesie później, pośpieszcie się — przyrzekał szef.

— Niebezpieczeństwo zlikwidowane — zauważył Reinhardt, gdy szef wyprowadzał Burga na korytarz.

— Słyszałem, że to „Sadysta” podał taki projekt; gdy

wczoraj pełniłem służbę na korytarzu, podsłuchiłem wszystko pod drzwiami kancelarii — zaczął opowiadać kolegom Boelke.

— W każdym razie szkoda chłopca. Siedzieć na taki mroz. Brr! — wstrząsnął się Glass.

— Może tam zajrzy komisja i wszystko się wykryje — rzekł Schober.

— Nie każdy jest taki głupi jak ty, nawet oficer. Inspekcja już była zrana; widziałem, idąc na opatrunek — odrzekł złośliwie Otto, wściekły na podstęp majora.

— Z nimi nic nie można zrobić.

— Można, tylko nie trzeba na nikogo liczyć. Samemu sobie należy wymierzyć sprawiedliwość — mruknął pod nosem Reinhardt.

Do aresztu przechodziło się przez wartownię i Burga przywitał chórny wybuch śmiechu kolegów z innej kompanii.

— Coś ważnego zbroił, że tak nagle przyprowadzili.

— Nieprzepisowa godzina, nie przyjmujemy.

— Trzeba było wcześniej, mieliśmy gości z Berlina, bardzo sympatyczna wiara.

— Spokój tam! — krzyknął sierżant, będący dowódcą warty.

— Ile dni aresztu?

— Pięć! Panie sierżancie.

— Już zaczynacie oszukiwać. Tu „stoi” dziesięć.

— To pewnie pomyłka.

— Nie pomyłka, zamiast pięciu, macie dziesięć. Później przyjdzie do was służbowy i przyniesie, co zapomnieście — rzekł szef.

Aresztantem zaopiekowali się wartownicy.

— Tak źle nie będzie, dopóki my pełniemy służbę — mrugali do Burga znacząco.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.